

Opinia Głównego Eksperta ZPP ds. rolnictwa i żywności ws. systemu produkcji rolnej i rynku żywnościowego w Krajowym Planie Odbudowy

Z dużym zainteresowaniem przeanalizowaliśmy projekt Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, odnotowując przy tym istotną zawziętość przedstawionych założeń oraz wysoki stopień skomplikowania przedmiotowego planu. Tym samym, wyklarowanie merytorycznych i istotnych informacji z tego ponad dwustu stronicowego dokumentu nie jest łatwe.

Istotnym czynnikiem wpływającym na jakość Krajowego Planu Odbudowy był pośpiech w jego przygotowaniu. Wysokość wsparcia unijnego poznaliśmy w połowie lutego, następnie dokument został ogłoszony 26 lutego, a już 9 marca zakończyły się konsultacje społeczne prowadzone w formie debat na temat poszczególnych zagadnień planu.

Wskutek wspomnianego pośpiechu, Krajowy Plan Odbudowy nawiązuje do tzw. „Green Dealu” niemal wyłącznie w kontekście rozwiązań energetycznych i transportowych, ignorując sprawy naturalnego rolnictwa i polityki krajobrazowej dla ochrony środowiska i klimatu. Z zadowoleniem odnotowujemy fakt, że rząd dostrzega zacofanie informatyczne na terenach wiejskich, jednak mamy wrażenie, że ten problem nie zostanie samoczynnie rozwiązany poprzez komercyjne inwestycje infrastrukturalne.

Edukacja zdalna (w tym także edukacja zawodowa) niewątpliwie jest bardzo istotna dla przemysłu spożywczego i rolnictwa. Jednakże, z zachowaniem najwyższej skrupulatności analizy założeń KPO, nie znaleźliśmy w planie żadnej myśli przewodniej w tym zakresie, poza powstaniem stu dwudziestu enigmatycznie opisanych Branżowych Centrów Umiejętności.

Na podstawie przedstawionej strategii nie w sposób ocenić, na ile projektowane założenia odnośnie Branżowych Centrów Umiejętności stanowią odpowiedź na postulowany przez nas od lat zwrot w szkolnictwie zawodowym, polegający na oparciu tegoż szkolnictwa na rzemieślniczych zasadach nauki w modelu mistrz - uczeń. Co niezwykle ważne, w treści całego planu nie dostrzegamy zapewnienia środków na odpowiednie programy nauczania.

Z entuzjazmem przyjmujemy informacje o dużych środkach na skracanie łańcuchów dostaw, lecz niepokoi jednocześnie pomysł, by w powstawanie lokalnych centrów dystrybucji zaangażować samorządy, przy jednocześnie niedostatecznym akcentowaniu konieczności sanacji ruchu spółdzielczego.

Nieuzasadniony naszym zdaniem jest cel ogólnego wzmocnienia „instytucji rynku pracy”, zwłaszcza, że oprócz środków na ich wzmocnienie, w KPO nie przewidziano elementów strategii tej reformy. Nie zwrócono jednocześnie uwagi, że to rolnictwo stoi przed największymi wyzwaniami dotyczącymi rynku pracy, borykając się z ogromnym brakiem pracowników. Tymczasem mimo, że w dokumencie czytamy o znikomym bezrobociu w Polsce, to rząd – w sprzeczności z przytoczonymi przez siebie faktami –

jednocześnie planuje przeznaczać środki na wzmocnienie instytucji rynku pracy, by walczyć z bezrobociem.

Dobrym sygnałem jest natomiast zdefiniowanie celu KPO w postaci budowy potencjału w sektorze żywnościowym. Należy jednak zaprojektować w tej sprawie ramy, które pozwolą podmiotom MŚP na korzystanie z planowanej publicznej sieci badawczej.

Bardzo istotnym pozostaje deklarowanie wsparcia w budowie strategii lokalnego rozwoju. W związku z tym mamy nadzieję, że w tej materii zostaną wykorzystane pozytywne wzorce stosowane już od momentu powstania współczesnej polskiej samorządności. Ówczesnie, tego typu tworzone strategie stanowiły rzeczywistą próbę wyznaczenia drogi rozwoju, a nie jedynie formalność wymaganą do otrzymania określonych dotacji i finansowań. Widzimy również możliwość uczestnictwa wielu samorządów w tworzeniu wartości dodanych, jakie dają lokalne tradycje przetwórstwa i rzemiosła, a także lokalne tradycje rolnicze.

Postulujemy, by w ramach KPO przeznaczyć środki na finansowanie projektów ochrony i promocji rodzimych ras i odmian zwierząt gospodarskich. Równie trafną koncepcją byłoby zabezpieczenie środków na cele promocyjne polskiej jagnięciny i drobiu, na zachowanie dobrostanu bydła mlecznego, odtwarzanie lokalnych tradycji masarskich, piekarskich i cukierniczych, czy też wreszcie nieuwzględnionych w KPO środków na marketing, handel nowego typu, a także konkurencyjne opakowania dla producentów żywności.

Podsumowując, z punktu widzenia branży rolniczej i producentów żywności KPO jest dość chaotycznym dokumentem nieuwzględniającym wielu czynników i danych. Mamy jednak nadzieję, że mimo niedoskonałości projektowanego planu, przewidziane w strategii środki zostaną w praktyce przeznaczone na inicjatywy i przedsięwzięcia potrzebne dla wzmocnienia odporności polskiego rolnictwa i rynku spożywczego na kryzysy i negatywne - z punktu widzenia rodzimych gospodarstw rolnych - okoliczności gospodarcze.

Zbigniew Kmieć

Główny Ekspert ZPP ds. Rolnictwa i Żywności